

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Broukowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Kasie Wileńskich pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydany codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.
Cena ogłoszeń (Inseratów):
wiersza drobnego 1 str. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 2 str. (incl. Uszczególnienia).
Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
w Poczcie w Poznaniu 2 tal. 15 szr., w państwie ni-
emieckim 3 tal. 15 szr., w Austrii 3 tal. 15 szr.,
we Francji 19 fr., w Anglii 4 tal. 15 szr., w Szwaj-
caryi 6 tal. 15 szr., w Danii 4 tal. 2 szr., we Włoszech
w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Aus-
tracji 6 tal. 7 1/2 szr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
czтового niemiecko-austriackiego, należących do państwa
czerwonego. W innych krajach zaś tylko na żądanie
za których pośrednictwem (co do nich) można także
przesłać ogłoszenia do ekspedycji. Dzienn. Pozn.

Reklamy
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one
frankowane.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du
Faubourg Poissonnière 32. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas,
Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu: Francuskie nad Menem, Berlin, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Rotemeyer, H.
Albrecht Taubenstrasse 34. Zeidler & Co., international Annoncen-Expedition, „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachs & Comp. —
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 21 kwietnia.

W obec rozpoczynających się w przyszłą środę
rozpraw w pruskiej Izbie panów nad projektami rząd-
owymi z dziedziny kościelno-politycznej wraca znów
prasa niemiecka do ulubionego swego przedmiotu stras-
ząc widmem ultramontanizmu tych, którzy dotychczas
przeciwko rządowej występowali polityce. Niepoko-
ją już nie obawa, ażeby pominięte projekta całkiem
miały być odrzucone, ale żeby jakiegokolwiek nie uległy
zmianie albo żeby obrady w izbie panów nie zbyt
trwały długo a tym samym nie opóźniały chwili, w
której reformy ministra wyznać będą mogły być w ży-
cie wprowadzone. Nie sądzimy, ażeby usprawiedliwio-
na była ta obawa prasy niemieckiej, jakkolwiek utrzu-
muje Kreuz-Ztg., że przeciwnicy reform rządowych
nie zrażeni wnioskiem p. Bernhauera z temi samemi
przed plenium izby wystąpią poprawkami jakie poczy-
nić chcieli w komisji. Stronnictwo bowiem ministe-
ryalne w izbie panów zbyt jest liczne, nacisk rządu
tak silny na zależnych od władzy parów, że szcześli-
wymi czuć się mogą panowie Kleist-Retzow i towa-
rzysze, jeżeli nieznaczna przeprowadzić zdołają popra-
wkę. Mylnym niewątpliwie jest także mniemanie, ja-
koby rząd przestraszony opozycją życzył sobie zmian
w projektach przedłożonych na korzyść duchowieństwa;
środkami represyjnymi jakich używa konsekwentnie przeciw
prasie katolickiej i polskiej, w której obronie nawet
liberalne dzienniki niemieckie się odzywają, przekony-
wają dostatecznie, że nie się nie zmienia w inaugura-
waną politykę i że rząd jest zdecydowany bądź co
bądź przełamać opór duchowieństwa katolickiego. Pi-
nieliśmy przed kilku dniami, że nawet Nat.-Ztg. wy-
stąpiła przeciwko prześladowaniu prasy katolickiej,
dziśniamu zaznaczamy, że w podobnym duchu odzywa się
także Koeln-Ztg. i radzi rządowi, ażeby zaniechał
środków represyjnych, które nie nie pomagają, ale tylko
rozdrażniają umysły. Wśród takiego usposobienia rzą-
du nie trudno też przewidzieć, że projekt do prawa
prawnego wniesiony w parlamencie nie uzyska zezwo-
lenia kanclerstwa, bo wolność prasy to wolność ducha
a ta wolność w najoczywistszej znajduje się sprzeczno-
ści z dotychczasowym systemem rządu; wolność prasy
niemożliwą jest w państwie, które nie zna prawa o
odpowiedzialności ministrów, ale zna natomiast jedy-
nego tylko męża stanu, który bez odpowiedzialności
całą władzę dzierży w swym ręku, i dzierży ją jak
jak najarbitralniej.

W ostatnim numerze pisma naszego wspominając
o kwestyi Brunświckiej, wypowiedzieliśmy, że ogłoszono
nie dawno prawo w Brunświku, które w razie śmierci
ks. Wilhelma Brunświckiego ustanawia rejęncją i że
Prusy, pragnąc e całkiem zagarnąć Księstwo, oburzają
się na ten niepomysłny dla siebie krok reprezentacji
Brunświckiej. Otóż teraz znajdujemy w dzienniku la
Patrie de Genève protest ks. Karola Brunświckiego,
który w najgwałtowniejszych wyrazach powstaje prze-
ciwko prawu powyższemu, tak się odzywa między in-
nemi: Protestujemy przeciwko bezczelnym machina-

Literatura Zagraniczna.

Histoire complète de la littérature dramatique en France depuis
ses origines jusqu'au Cid, par M. Tivier. Paris 1873. Ernest
Lorenz. — Les Prussiens chez eux, par Jules Claretie. Paris
1873. Dentu. — La science de la religion, par Max Müller, tra-
duit de l'anglais par H. Dietz. Paris 1873. — Paris, ses organes,
son fonctionnement et sa vie dans le second moitié du XIX siècle
par Maxime du Camp; tome IV, Paris, Hachette. — Poésies de
Sully Prudhomme 2 vol. Paris. Lemerre).

Sprawozdanie z największej powieści p. Beecher
Stowe, tak ciepłej, miłej i uroczą, że dziś jeszcze z
przyjemnością wspominamy chwile, poświęcone jej od-
czytaniu, zajęło przeszły raz tyle miejsca, iż wzmian-
kę o innych publikacjach francuskich na później odło-
żymy wypadło. Obejmujemy też niniejszem niektóre
ważniejsze dzieła, wydane w lutym i pierwszej połowie
marca r. b.

Godną jest wzmianki naprzód „Historia dramaty-
cznej literatury we Francji od jej początku aż do Cy-
cena” przez p. Tivier, profesora akademii w Besançon.
Jest to zbiór wykładów, przepełnionych ciekawymi fa-
ktami i spostrzeżeniami zajmującymi, za które krytycy
francuscy są bardzo wdzięczni profesorowi.

P. Tivier nie liczy komedii do literatury dramaty-
cznej, uważa bowiem, że podobieństwo zachodzące mię-
dzy nią a dramatem jest tylko powierzchowne. Pogląd
ten różni się naturalnie od poglądu powszechnie przy-
jętego i zdaniem naszym usasadnionego. To też autor
naszym jest nieraz stawać w przeciwności z wła-
ściwą teorią, gdy zapoznaje czytelnika z farsami, scena-
mi i smieszniemi i przedstawianiami nieprzystojnymi na-
głosem, które w ciągu wieków średnich grano obok dra-
matów wcale poważnych.

Jużci obok uczonych i wyczerpujących dzieł pp.
P. Parisa, Magnina, Leona Gautier i innych, któ-
rych o tym przedmiocie pisali, książka p. Tivier może
okazać zbyteczną, lecz gdy weźmiemy na uwagę,
autor nie ograniczył się jedynie na prostym opowa-
nianiu i wyliczaniu autorów i dzieł ich, a nadał wykla-
dów barwę krytyczną, tak że z każdym z nich łącz-

cyom, które szafują naszym Księstwem i rozporządzają
prawami nieprzedawnionemi za naszego życia. Spad-
kobierca jednego z najdawniejszych domów tego świata,
których członkowie ginęli na wszystkich polach walki i
walczyli za honor swej ojczyzny, dożyłtem czasów, w
których krewnych moich napadają i rabują ci, którzy
prysięgli bronić nas przy każdej sposobności i t. d.

Wiadomości z Francji nadeszły dotyczące jedynie
kandydatury panów Rémusat i Barodet, o której pod
właściwą pismem rubryką i zaprzeczenia jakie ogłasza
Correspondance-Universelle w obec rozsiewa-
nych pogłosek o francuzko-włoskim przymierzu. Po-
mieniony dziennik podnosi, że p. Ozenne żadnej nie
miał misji politycznej, ale że jego przyjazd miał tylko
na celu traktat handlowy, bo zdaniem Correspondan-
ce-Universelle, przymierza zawierają się tylko
w przeddzień ważnych wypadków. Francuskie stron-
nictwo zachowawcze nie daje się przebić i nie chce
się liczyć z biegiem okoliczności. Dowodem tego rezolu-
cya jaką powzięło zgromadzenie zachowawcze w Pa-
ryżu w dniu 19 bm. orzekająca, że Francuz zasad za-
chowawczych nie powinien głosować ani za p. Rémusa-
t ani za p. Barodet.

Na posiedzeniu delegacji węgierskiej z dnia 19
bm. odpowiedział hr. Andrassy na interpelacyę posła
Ebera, dotyczącą połączenia kolei żelaznych z Turcyą
i Rumunią, podnosząc przyjazne z temi państwami
stosunki, że rokowania odnośnie do Rumunią i Serbią
ponyślnym uwięzione będą skutkiem, z Turcyą zaś
połączenie kolei niebawem nastąpi. Na tém samem
posiedzeniu przyjęto wszystkie pożyczki budżetu mini-
sterstwa spraw zagranicznych, odrzucono natomiast w
myśl wniosków wydziału projektu, dotyczące dodatko-
wego kredytu na podwyższenie pensyi urzędników. —
Wydział budżetowy delegacji reichsratowej, który tak-
że w tym samym dniu odbywał posiedzenie, przyjął
wszystkie wnioski sprawozdawcy, żądające skre-
ślenia niektórych pożyczek budżetu wojkowego, jakkol-
wiek minister Kuhn gorąco przemawiał za przyjęciem.

Według ostatnich telegramów nadeszłych z Rzy-
mu, zdrowie Ojca św. o tyle się polepszyło, że w dniu
20 b. m. mszą św. mógł odprawić i przyjąć rozmaite
deputacje.

Wiadomości urzędowe.

Lekarz praktyczny dr. Peters w Obornikach mianowany
został fizykiem powiatowym powiatu Obornickiego.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Lwów, 17 kwietnia.

(Wybory bezpośrednie. — Nie ma programu, ale są dwa komi-
tety przedwyborcze. — Niewątpliwa polemika. — Zgromadzenie
przedwyborcze. — Bank włoski.)

(T) Zaczynamy się wreszcie zajmować sprawą bez-

przynależności francuskiej, że dobrze się zasłużył pu-
bliczności francuskiej.

Z pierwszej zaraz kartki widać, że p. Tivier zro-
zumiał całą doniosłość przedmiotu, który traktuje. Hi-
storię literatury dramatycznej uważa on prawie jako
historię narodu. Zmieszania owe, mające zda się na ce-
lu tylko chwilową rozrywkę, stoją w jego oczach w
ściślej styczności z wyobrażeniami, ideami, wiarą i tra-
dycjami epoki, w której się pojawiały. I nie słuszniej-
szego nad to. Nie zawadzi krótkimi choć słowy zazna-
czyć rozmaitych epok, na które autor dzieli historię
dramatu francuskiego i tym sposobem uobrazuje sobie
w grubych przynajmniej zarysach rozwój tej części li-
teratury.

Jak wszędzie tak i we Francji był kościół koleb-
ką teatru. Dramat zrodził się tu najprzód w klaszto-
rach; niedokładny zrazu i zawyły doskonał się coraz
bardziej pod opieką zakonników. Autor zalicza tu ob-
rządy Wielkiego piątku, pokłon trzech królów, mszą
w dzień Zwiastowania N. Panny, podczas której śpie-
wano ewangelie podobnie jak ja śpiewają u nas w nie-
dzielę Palmową, tylko że tam zamiast księży używano
chłopaczka z skrzydłami, jako archanioła Gabriela i
młodej dziewczyny w biele jako N. Panny, tudzież
chóru. Wymienia jeszcze innych wiele obrzędów
kościelnych, dziś już zarzuconych, któremi chciano lu-
dowi wynagrodzić niejako uroczystości pogańskie ma-
jące odąd być przezeń zapomnianemi.

Po dramacie kościelnym „hieratycznym” jak go
zowie autor, nastąpiła epoka dramatu scholastycznego,
bardziej uczonego i arystokratycznego. Trwała ona od
wieku X. do XVII. to jest od „Gallinusa”, napisa-
nego przez Roswithę, młodą Benedyktynkę, aż do
„Athalii”, napisanej także po łacinie i graney jeszcze
za młodych lat Ludwika XIV. Na początku tego okre-
su przeważały w dramatach ogólniki o pokusach te-
go świata i o bezpieczeństwie w klasztorach; w XV.
XVI. i XVII. wieku zaś takież ogólniki o polityce i
o obowiązkach obywateli, tudzież deklamacje o patry-
otyzmie, honorze, cnocie, dysertacje rozmaite i monolo-
gi przedkłada. Lecz nie samą tylko archeologiczną war-
tość posiadają one dramata, są ważne i dla wpły-
wu, jaki wywarły na późniejszą klasyczną tragedję,
nadając jej ową poważną i pompatyczną cechę, którą
ganił Fenelon, przyjaciół przyrody i prostoty. Ciekaw-
wem jest także śledzić w tych dramatach, jakie fazy
przechodziła idea religijna, która je zrodziła. Treść ich
brana z początku żywcem z pisma ś. lub innych ksiąg
kościelnych, zmienia się z czasem.

pośrednich wyborów, a raczej przygotowaniemi do tych
wyborów. W celu kierowania tą sprawą tworzą się
tu dwa komitety. Nie miałem zamiaru pisać jeszcze o
tych tworzących się komitetach, gdy jednak dzisiejsza
Gazeta narodowa sprawę tę już poruszyła i wy-
mieniła nazwiska osób do tych komitetów należących,
zdaje mi się dalsze zachowywanie milczenia zbytecznem.
Otoż rzecz się ma w ten sposób. Z inicjatywy pre-
zesa klubu postępowego dr. Zbyszewskiego, utwo-
rzył się podczas nieobecności prezydenta miasta, więc
nie w sposób przez Gazetę narod. wskazany, komi-
tet wyborczy dla całego kraju, składający się z pp.
Skrzyńskiego, Ziemiałkowskiego, Zbyszew-
skiego, Kabata, Dąbrowskiego, Alfreda Mło-
ckiego, który ma tworzyć komitety na prowincyi i w
porozumieniu z niemi stawiać kandydatów. W komi-
tecie tym przeważa zdanie, że nie należy się pod
żadnym względem wiązać z tak zwaną prawnopolityczną
opozycją i stronnictwami federalistycznymi, że obowią-
zkiem jest stać na odrębnym czysto polskim stanow-
isku i jedynie interes kraju mieć na oku, dla tego też
bez względu na to, czy Czesi itd. pojedają do Rady pań-
stwa czy nie, postąpić pod względem udziału w Ra-
dzie państwa lub usunięcia się z téjże tak, jak interes
kraju wymagać będzie.

Równocześnie prawie utworzono podobny komitet
u p. Kornela Krzczunowicza, do którego należą
o ile wiem prócz p. Krzczunowicza pp. Czer-
kawski, Smarzewski, Piotr Gross, Smolka itd.
W tém kółku przeważa znowu zdanie, że właśnie Po-
lacy powinni stosownie do uchwał zapadłych na kon-
ferencyi federalistycznej w Wiedniu iść ręką w rękę z
Czechami i innemi partjami anticeutralistycznymi, ni-
mo to jednak kwestya najważniejsza: czy brać udział
w Radzie państwa czy nie brać go, w komitecie tym
rozstrzygnięta nie została i stoi otwartą tak, jak stała
otwartą podczas owę konferencyi wiedeńskiej, a to z
powodu, że i Czesi stanowczo jeszcze nie zdecydowali
pod tym względem i że komitet ten ma nadzieję, że
Czesi zachcą teraz wziąć udział w Reichsracie, w któ-
rym to razie łatwo nam będzie iść z nimi ręką w rękę,
bo i ten „federalistyczny” nasz komitet nie ma na-
dziei tak przeprowadzić wyborów w kraju, by uchyle-
nie się od udziału w Radzie państwa było możliwe.

Widzicie z tego, że programu właściwie jak nie
miałem tak jeszcze nie mamy, lubć mamy już dwa
przeciw sobie stojące stronnictwa. Programami tych
stronnictw są niejako osoby członków do tych komite-
tów należące. Znowu Ziemiałkowski kontra Smolka,
Smolka kontra Ziemiałkowski. Pomimo to mój naj-
bardziej, że te dwa komitety po przeprowadzeniu oczy-
wiście srogiej polemiki między Gaz. nar. a Dzienn.
pol. zleją się w końcu i że wytworzy się jeden komi-
tet centralny z jednym programem, do którego, pomi-
mo panującego u naszych mienów wstrętu, może
przebiec z czasem przyjdziemy. Jaki mi wstręt mamy
do programu, świadczy między innymi i ta okoliczność,
że projektowany zjazd polityczny dla tego jedynie za-
niechany został, że jego rezultatem musiałby być jakiś
pozytywny program.

Zgromadzenie wyborców lwowskich w celu poro-

zastępuje wyobrażenie o polocie coraz swobodniejszym,
którego odwaga zadziwia nas niekiedy. Zamiast Boga,
jego proroków i aniołów zjawiają się na scenie jego za-
stępcy ziemscy. Tak przenosi nas n. p. nieznany poe-
ta z XIV. wieku do rady papieskiej. Kardynałowie
debatają poważnie nad prośbą jakiegoś króla węgier-
skiego, chcącego zaślubić rodzoną siostrę. Nie cieka-
wczego nad sofizmy, jakimi starają się przekonać gło-
we kościoła, że prośba nie w sobie nie ma złodrogo.
Papież przychylił się w końcu do żądania. ... Łatwo
zrozumieć, że gdy dramat na podobne zaczął schodzić
drogi, musiałby nastąpić i pioruny watykańskie.

Lecz o ile skłania się w dramacie uczucie religijne
ku upadkowi, o tyle wzrasta w nim, według autora,
patryotyzm, zrozumienie dzieł i podniesienie chwały
narodowej. Św. Ludwik, dziewczę Orléańska znajdują
swoich poetów. Saint-Beuve nazywa wprawdzie te u-
twory pogardliwym mianem rymowanych kronik i nu-
dnych reprodukcji historii, autor jednak zupełnie in-
nego jest o nich zdania.

Wpływ epoki odrodzenia nauk i Ronsarda wyparł
dramat narodowy ze sceny i zastąpił go tragedya na-
śladowana niezręcznie według starożytnych wzorów.
Jodelle gra tu główną rolę, malując Sofoklesa i in-
nych. Deklamacya, fałszywa wielkość i przesada, oto
główne cechy okresu, który miał zakończyć tak świe-
tne sławy Kornel. Jedyny wyjątek stanowią Mont-
Chrestien, autor Maryi Stuart, i Garnier, którego autor,
niezasłużenie może, nazywa ojcem Rasyna.

P. Claretie, współpracownik dziennika „Soir” i
„L'indépendance belge” jeśli się nie myle, wydał dzieł-
ko, malujące Prusaków u siebie. Znany talent tego
pisarza uwalnia nas od rozpisywania się o zaletach li-
terackich jego utworu. Zbyteczna także dodawać, że
nie są tu Prusacy w zbyt pięknym świetle wystawieni.
Przedstawił ich rozdrażnionych powodem i ży-
wością Francji, żałujących, że więcej okupu nie
wzięli i marzących o nową wojnę — z Francją czy
z Moskwą, nie wiedzieć. Pan Claretie zaznacza tylko,
że w szkołach wojskowych z podobną pilnością uczą
się dziś geografii i mowy moskiewskiej jak wczoraj
francuskiej. ... Każda księgarnia pruska, mówi on,
jest zarazem księgarnią moskiewską. Zresztą naród
gotów jest do pochodu bez względu na to, czy przy-
gotowania wojenne mają Moskwę czy Francją na celu.
Prusy całe otaczają ciasnem kołem swego króla, nie
szczędząc mu zupełnego zaufania i ślepego posłuszeń-
stwa. Nikt nie dyskutuje nawet o kontroli i mowy

zumienia się z posłem Smolką i ułożenia jakiegoś pro-
gramu akcyi wyborczej, które miało się odbyć w nie-
dzielę, zostało odroczone na dzień 27 b. m. z powodu
wyjazdu Smolki do Wiednia na uroczystość zaślubin
arcyksiężniczki Gizelli a z 27 znowu odroczone na 4
maja, z powodu wyjazdu Smolki do Sambora czy Zło-
czowa. Czy przyjdzie ono 4 maja do skutku, także
jeszcze jest wątpliwem.

Wczoraj odbyło się walne doroczne zgromadzenie
banku włościańskiego pod przewodnictwem księcia Ka-
rola Jablonowskiego. Dyrekcya wykazała rzeczywiście
bardzo świetne rezultaty. — Jutro zdam szczegółowo
sprawę z tego posiedzenia.

Lwów, 18 kwietnia.

(Jeszcze o komitetach przedwyborczych. — Zjazd posłów. —
Komitety z kół poselskich.)

(T.) Miałem słusność wyrażając wczoraj nadzieję,
że dwa tworzące się tu komitety przedwyborcze poro-
zumieją się i zgoda się na utworzenie jednego cen-
tralnego komitetu dla całego kraju. Komitet, który
tu nazywają komitetem „klubu postępowego” uczynił
w téj mierze krok pierwszy. Pp. Ziemiałkowski, Ka-
bat, Zbyszewski i członkowie wydziału klubu postępo-
wego: Benoni, Romanowicz, Lubiński i t. d. udali się
na zgromadzenie, które się odbywało przedwczoraj u
p. Krzczunowicza i zaproponowali połączenie się w
celu wspólnego jednolitego działania. Propozycya ta
jednak nie została przyjętą. Pp. Krzczunowicz, dr.
Małeki, dr. Czerkawski, Piotr Gross i t. d. oświad-
czyli się stanowczo przeciw tworzeniu jakiegokolwiek
komitetu w sposób przez klub postępowy zaprojekto-
wany, wyrażając przekonanie, że taki komitet z wybo-
rów wyjść powinien i w końcu po gorącym przemó-
wieniu dra Małeckiego zgodzono się na to, że rzecz
całą należy oddać w ręce kół poselskich, które tu
do Lwowa na poufną naradę zwołali i jemu sprawę
utworzenia komitetu centralnego oddać należy. Na
mocy tej uchwały zapadłej w skutek porozumienia się
obu wspomnianych kół, wyśłusowało grono posłów
we Lwowie nieszkających zastosowanie do wszystkich
posłów, by się w celu porozumienia co do programu
przyszłej akcyi i co do sprawy utworzenia komitetu
centralnego na poufną naradę na dzień — podobno —
28 b. m. tutaj zjechali.

Nie przeczę, że zjazd taki jest wielce pożądany,
że komitet przedwyborczy przez kół poselskie utwo-
rzony nierównie więcej będzie mógł zdziałać i więcej
będzie miał powagi niż inny utworzony w sposób
przez klub postępowy projektowany, mimo to nie po-
jmuję dla czego jedno z pism tutejszych bierze za zle
klubowi postępowemu, iż tenże widząc, że nikt nie
robi, wziął sprawę do rąk i utworzył był zawiązek
komitetu przedwyborczego, dla czego nazywa taki ko-
mitet samozwańczym, a jego członków mamełkami p.
Ziemiałkowskiego? Wszakże najlepiej właśnie temu
pismu wiadomo, że wszędzie gdzie są rządy konstytu-
cyjne w ten sposób komitety tego rodzaju powstają, iż
kółko przyjaciół politycznych téj lub owę barwy, za-
wiązują się w komitet, który stara się akcyę polityczną
wziąć w ręce. Wszakże i u nas inaczej dotąd się

dniołwa. Odmalował także zgrzeźnięcie zepsucie po wię-
kszych miastach, a szczególnie w Berlinie, gdzie zda-
niem jego niemoralność i deboszerya „ciężka, maszynowa,
pijana piwem i od mięsa ledwie dysząca” bardziej jest
czynna i częściowo w oczy uderza niż w Paryżu. O
niesprawiedliwości Prusaków względem Polaków — ani
słowa. ... Dla czego? A ba! i a nuż Prusacy gotują
się na Moskwę, wtedy Francuzi „naturalnymi” są
tęj ostatniej sprzymierzeńcami. Jakżeż więc opiekować
się Polakami? Atoli, jeśli mamy prawdę powiedzieć,
nie smuciś mał zbyteżnie ten egoizm Francji. Trochę
egoizmu republikanom do twarzy, i znak to nie zły,
że i Francuzi spostrzegli, iż koszula bliższa ciała od
czamary, jest to bowiem dowodem, iż republikę swoją
na seryo brać zaczynają. To zaś zdaniem naszym
większe nam korzyści przyniesie niż platoniczne
ich dotychczasowe dla nas współczucie. ... Zresztą
grzeszą przeciw nam po większej części tylko mi-
lczem, które, jak myślą, nakazują im okoliczności —
niechęć zaś ku nam, biorąc rzeczy ogólnie, nie widać.
Owszem, tajona sympatya niekiedy mimowoli na wierzch
wychodzi.

Wyszło nie dawno uskutecznione przez p. Dietz
tłumaczenie „Umiejętności religijnej” p. Maxym. Müllera,
uczonego profesora wświechnicy Oxfordskiej. Jest to
właściwie studjum porównawcze nad wszystkimi reli-
giami świata, które autor rozdziela na 8 wielkich ga-
łęzi, pochodzących z trzech tylko pniów głównych.
Te są następne: Pierwotna religia aryjska, wspólna
wszystkim Aryom przed ich rozdzieleniem, religia semicka,
i w końcu religia turańska, praktykowana u Chinczy-
ków i innych turańskich narodów. Dzieło to napisane
z niezwykłym talentem i ogromną erudycją wiele cie-
kawych i nieznanych dotąd mieści w sobie szczegółów.

Pojawił się także IV tom opisu Paryża p. Max.
du Camp, o którym dawniej już kiedyś mieliśmy spo-
sobność mówić. Zawiera ciekawe szczegóły o szpi-
talach, domach obłąkanych, więzieniach i innych in-
stytucjach publicznych i jest niejako dalszym ciągiem
tomu III będąc podobnie poświęconym wykryciu ran
i wrzodów społeczeństwa francuskiego.

Na polu literatury powieściowej nie wschodzi ja-
koś nie takiego coby na szczegółowy zasługiwał roz-
biór.

Milczenie na parnacie francuzkim zostało na chwilę
przerwane pojawieniem się 2 tomów poezyi p. Sully
Prudhomme, którego znakomity krytyk p. Max. Gau-

nie działa. Panowie X, Y i Z porozumiewali się, układali listy członków komitetu przedwyborczego, zwoływali potem dla ceremonii zgromadzenie wyborców, przedkładali im gotową listę, przyczem nie obchodziło się bez mniej lub więcej pięknych mówek, w których dowodzono, że każdy inny nie przez nich proponowany skład komitetu byłby szkodliwym i zgubnym, i że każdy inny komitet byłby samozwańczym, i zawsze listę swoją przeprowadzali i taki wytwarzali komitet jaki chcieli. Jest to rzeczka tak prostą i naturalną że ktoś musi wziąć inicjatywę w takich sprawach do rąk, że nie wiem dla czego tym razem spotyka zarzut tego co pierwszy do roboty się zabrał, zwłaszcza że jest nim klub polityczny, którego obowiązkiem było najsmpród sprawą tą zająć się? Jeżeli zgromadzenie koła poselskiego jest możliwe, jeżeli koło poselskie zdobędzie się na program i weźmie bezpośrednio lub pośrednio akcję wyborczą w rękę, to i owszem, lecz i w takim razie będzie to zasługa klubu postępowego, gdyby bowiem nie jego inicjatywa, byłby się może wytworzył jakiś inny n. p. marszałkowski komitet przedwyborczy, który wątpię czy byłby doznał należytego poparcia w kraju.

Wiedeń, 18 kwietnia.

(Uroczystości dworskie w dniach 16, 17 i 18 kwietnia. — Pogłoski o amnestyi. — Deputacye galicyjskie i adreśa lojalności i przywiązania do tronu. Ordery. — Z parlamentu. — Narada ministerialna.)

Liczne uroczystości dworskie, jakie zapowiedziano z powodu zaślubin arcyksiężniczki Gizeli a to mimo żałoby po zmarłej przed półrokiem arcyksiężnej Zofii, matki cesarza, otwarte zostały przedwczoraj dnia 16 kwietnia koncertem dworskim, który świętością swą przeszedł to wszystko, co dotąd pod tym względem widziano lub słyszano. Koncert odbył się w wielkiej sali rezydowej w obecności całego dworu, arcyksiążąt i rozlicznych książąt krwi, całej tutejszej arystokracji tak rodowej jak i pieniężnej, najwyższych dostojników obu państw monarchii, deputowanych i t. d.

W pierwszych trzech rzędach zajęli miejsce dwór; cesarzowa w pośrodku rzędu, pierwszego miała po lewej stronie księżka Luitpolda bawarskiego, ks. Marya Teresa bawarską, ks. Ludwika, W. ks. Toskańską, ks. Arnulla, arcyks. Rainera, po prawej zaś stanęła ks. Leopolda narzeczonego arcyksiężnej Gizeli, w mundurze pułkownika austriackiego, arcyks. Gizelę, ks. Teresę, cesarza w mundurze marszałka, arcyksiężne Alicję i Elżbietę i następcę tronu Rudolfa. W drugim i trzecim rzędzie zasiadli pozostali arcyksiążęta i arcyksiężne, ks. Waza, ks. Württemberg, ks. Waimarski, ks. Kobergski itd.

Na dalszych krzesłach zajęli miejsca członkowie ciała dyplomatycznego z ambasadorami Francyi, Anglii, Niemiec i Turcyi na czele, damy dworu, ministrowie, tajni radcy i tutaj widziano tych członków deputacyi galicyjskich, którzy posiadają godność tajnych radców lub są szambelanami a przeto ks. Sapię, hr. Potockiego i hr. Góluchońskiego, pierwszego w wspaniałym stroju narodowym, dwóch zaś ostatnich w mundurach tajnych radców; na galeryach zaś członkowie delegacyi, najwyżsi urzędnicy, generałowie, reprezentanci obu stolic Wiednia i Pestu, dziennikarze i członkowie różnych deputacyi z krajów koronnych między którymi deputacye Rady miejskiej z Krakowa, ze Lwowa, z Stanisławowa, dalej deputacye wydziału krajowego galicyjskiego „szlachty galicyjskiej.“ Koncert rozpoczął się o godzinie 9. Wykonanie takowego jak łatwo się domyśleć nie nie pozostawiało do życzenia, brali w nim bowiem udział najpierw artyści stolicy austriackiej. — Wczoraj odbył się w sali towarzyszenia muzycznego (Musikverein) wielki bal, na który przybył cesarz wraz z całym dworem, dziś zaś nastąpiło w tajnej kancelaryi cesarskiej w obecności monarchy i powołanych do tego najwyższych dostojników państwa i posła bawarskiego hr. Braya podpisanie przez państwa młodych kontraktów ślubnych i uroczyste wręczenie się ze strony młodej narzeczonej wszelkich praw sukcesyjnych w austriacko-węgierskiej monarchii. — Najpiękniejszą jednakże koroną licznych uroczystości ma być ogłoszenie w dzień ślubu amnestyi dla wszystkich uwiezionych lub zostających w śledztwie z powodów politycznych i prasowych. Czy wiadomość ta sprawdzi się, niedługo się pokaże, życzyć jej sobie jednakże tém więcejby należało, że szereg osób objętych w tym razie amnestyą doś byłby licznym.

Jutro wieczorem teatr parę; przedstawiona zostanie komedia Szekspira „Sen nocy letniej“ z muzyką Mendelsohna. Wstęp do teatru dozwolonym zostanie naturalnie tylko wybranym. Ślub odbędzie się pojutrze w niedzielę o godzinie 12 w kościele Augustynów. Ceremonii ślubnej dopełni arcybiskup wiedeński kardynał Rauscher w obecności cesarza, całego dworu i zaproszonych umyślnie w tym celu gości. Nożownicy wieczorem zaraz udają się w drogę do Włoch, z kądem po krótkim pobycie powrócą na stałą siedzibę do Monachium.

Kiedy mowa o uroczystościach ślubnych, o których dla tego jedynie się rozpisalem, że one są dziś wyłącznie na porządku dziennym a świat cały tutejszy całą im poświęca uwagę, niech mi będzie wolno dotknąć kilkoma słowami rozlicznych deputacyi galicyjskich, jakimi roi się stolica austriacka.

Przedwczoraj o godzinie 1 z południa przyjmowali cesarstwo i arcyksiężna Gizela deputacya „panów galicyjskich“ przybyłych do Wiednia, aby złożyć, dostojnej narzeczonej swe życzenia i ofiarować jej w upominku wielki obraz Brandta „Odsiecz Wiednia.“ Deputacya rzeczona złożona z hr. Góluchońskiego, hr. Artura Potockiego, ks. Leona Sapię, hr. Stadnickiego, hr. Borkowskiego, hr. Siemińskiego, barona Romaszkanę została jak najlaskawiej przyjęta i odprawiona z zapewnieniami prawdziwej życzliwości. Cesarz rozmawiał czas dłuższy z p. Potockim, który cieszy się na dworze szczególniejszymi względami i marszałkiem ks. Sapię, cesarzowa zaś z namiestnikiem Galicyi obdłajając przytęm i resztę „panów galicyjskich“ kilkoma nie nieznaczącymi grzecznościami. Deputacya opuściła podwoje cesarskie promieniąca, jak gdyby onosiła ze sobą Bóg wie jakie zdobycze dla kraju, który mówiąc nawiąsem rozpytywa się dziś, po sankcjonowaniu przez cesarza tych zgubnych i upokarzających dla Galicyi reform wyborczych, w objawach przesądnej i graniczącej z serwilizmem lojalności. Dziś również przedstawiała się deputacya „obywateli galicyjskich“ ofiarująca arcyks. Gizeli album o dwunastu kartkach Fr. Tepy, tudzież deputacya krakowski Rady miejskiej złożona z wiceburmistrza dr. Szlachetkowskiego i radców miejskich Milieskiego i Zieleniewskiego. Obok tych deputacyi prosilo o posłuchanie wiele jeszcze innych deputacyi polskich z których wymienimy tylko deputacyę miasta Lwowa i Stanisławowa, deputacyę Izby handlowo-przemysłowej z Krakowa i z Brodu, deputacyę Rady powiatowej Stanisławowskiej,

Wydziału krajowego itd. Obok żywych okazów nadesłała Galicya cały stos adresów z których każdy z osobna nastrojonym jest frazesami, z jakimi spotkać się tylko można w adresach!

Wstyd mi powiedzieć, ale obowiązek nakazuje, że ze wszystkich krajów korony monarchii, Galicya najwięcej objawia przy sposobności wesela córki cesarskiej uczuć miłości. Z kądem polskiej prowincyi zebrało się nagle na tyle miłości do domu Habsburgsko-Lotaryńskiego — to zagadka na którą odpowiedź znajdziemy chyba w naszej niedojrzałości politycznej.

W nagrodę też za to przysypał Galicyę deszcz orderów. Biedna Galicya spობię się do wyborów bezpośrednich pocieszać się będzie przynajmniej tą myślą, że „jej sprzyja korona“ i że lojalność jej nie została zapoznaną. Na liście osób, których piersi przyzdobią różnego rodzaju orderzy spotykamy hr. Fredrę, hr. Stadnickiego, hr. Romaszkanę, dr. Szaletowskiego i dr. Baranowskiego, prezesa Izby handlowo-przemysłowej z Krakowa, dr. Frieda, dyrektora banku włościańskiego, Heiliga, Sucharowskiego. Jest to dopiero pierwsza serya dekorowanych, za nią nastąpią inne.

Wczoraj rozpoczął swe funkcyje cały aparat parlamentarny. Posiedzenia tak Izby niższej, jak i wyższej przeciągnęły się zaledwie dni dziesięć poczem nastąpi zamknięcie parlamentu mową o tronu, z której dotknąć ma cesarz przez wzgląd na nadzwyczajne okoliczności, jakie towarzyszą rozwiązaniu obu Izby nie tylko rzeczy dokonanych, lecz i najbliższej przyszłości. Tak przynajmniej zapewnia pólurzędowa Bohemia. Przedmiotem ostatniej narady ministerialnej jaka odbyła się pod przewodnictwem cesarza a w obecności wspólnych ministrów wojny i skarbu, niemieńskich przewodniczących obu gabinetów ks. Auersperga i Szlawaego tudzież obu ministrów obrony krajowej pułkownika Horsta i Szendego.

NIEMCY.

* Berlin, 20 kwietnia. Dzisiaj odbywa parlament niemiecki pierwsze po świętach posiedzenie. Na porządku dziennym postawiono obrady w trzecim czytaniu nad projektem, dotyczącym niektórych zmian prawa z dnia 28 października 1871 roku o takсах pocztowych i rozprawy w drugim czytaniu nad projektem do prawa monetarnego. Izba panów zaś obradować będzie w środę nad projektem do prawa o wykształceniu i umieszczaniu duchownych. Jak donosi Kreuz Ztg. postanowili przeciwnicy projektów pana Falka wszelkich dołożyć starań, ażeby co najmniej kilka przeprowadzić zmian, które za niezbędne uważają. Pan Kleist-Retzow z trzynastu poprawek, które w rozwiązaniu na wniosek p. Bernutha komisji podał, ani jednej nie cofnął ale zamierza bronić przed plenum Izby, która, jak przewidzieć można, pod presją znajdując się rządu, wszystkie odrzuci. — Komisja śledcza dla spraw kolei żelaznych wybrała ze swego łona tak zwaną podkomisję, w której skład jako znawcy wchodzi trzech dyrektorów kolei żelaznych, dalej tajny radca budownictwa Koch i dyrektor ministerialny Weisshaupt. O pracach komisji śledczej nie dotychczas pewnego nie doszło publiczności, natomiast obiegała w tych dniach po Berlinie wiadomość, jakoby minister sprawiedliwości rozkazał był wytoczyć śledztwo przeciwko Wagenerowi. Nordd. All. Ztg. zaprzeczyła wszędzie tym pogłoskom, nadmienając, że minister sprawiedliwości tylko w takim razie mógł być nakazać śledztwo, gdyby komisja była oskarżonego wynalazła przeciwko p. Wagenerowi. Ze nie podobnego nie nastąpiło, najpóźniej na to dowodem, że prezes ministerstwa nie miał nawet powodu wytaczania śledztwa dyscyplinarnego z własnej inicjatywy, ale czuł się do tego spowodowanym wtedy dopiero, skoro pan Wagener sam zażądał śledztwa. Czy zaś wytoczony będzie rzeczywiste proces dyscyplinarny, tak kończy Nordd. All. Ztg., to zależeć będzie od postanowienia hrabiego Roona a nie od ministra sprawiedliwości. Mówią już o komisji śledczej, wspomnieć także musimy, że oskarżony, jak się do już dawniej wspominali, przez prasę o gründeerstwa, landrat książę Handjery przesłał w tych dniach komisji rzeczony pismo, w którym wypowiada, że starając się o budowę kolei żelaznej berlińsko-drezdeńskiej żadnych na myśli nie miał zysków. Nat. Ztg., która, jak pisze, przeglądała wszystkie dowody przesłane przez księcia, oświadcza, że książę Handjery jedynie w interesie swego powiatu był czynny w sprawie pomienionej kolei. Jak się przekonujemy mowa posła Laskera, dotycząca kolei żelaznych w niejednych kołach wywołała oburzenie, w drugich natomiast obudziła ruch i pobudza do działania, które tylko wyjść może administracyi kolei żelaznej na korzyść, bo zapobiegnie dotychczasowym nadużyciom. Wycytujemy bowiem w pismach berlińskich, że w czasie świąt wielkanocnych odbywały się między członkami stronnictwa narodowo-liberalnego i innych frakcyi narady, które miały na celu utworzenie urzędu osobnego dla spraw kolei żelaznych. Nie postanowiono wszakże jeszcze nic stanowczego ale całą tę sprawę odroczone do czasu, w którym większa liczba posłów się zjedzie i wtedy naradzać się mają stronnictwa nad tem, czy wniesiono ma być projekt do prawa, dotyczący kolei żelaznych w całych Niemczech, czy też projekt, żądający urzędu, któryby skutecznie kontrolował sprawę kolei żelaznych niżli to czyniło państwo.

Posiedzenie komisji, zwołanej w celu obrad nad projektem ordynacyi kryminalnej zagajone zostało w dniu 17 kwietnia w kancelarzystwie przez prezydenta Delbrücka. Prezesem komisji jest dr. Friedberg a w skład jej wchodzi między innymi prof. dr. Zachariae, saski prokurator generalny dr. Schwarze, wrytemberski radca trybunału Binder, badeński radca ministerialny dr. Bingner i hamburski nadprokurator dr. Mittelstaedt, znany z procesu Polaków w roku 1862 i 63. Trzymającymi pióro są: pruski radca apelacyjny dr. Löwe i sędzia Polenz. Prezydent Delbrück powitał zgromadzenie imieniem nieobecnych w Berlinie kancle-rza, wyrażając oczekiwanie, że prace komisji wkrótce do pomyślnego doprowadzą rezultat, poczem dr. Friedberg wyznaczył sprawozdawcą dr. Mayera. Po naradach nad porządkiem obrad przystąpiono zaraz do rozpraw nad projektem.

Wiadomość, jakoby hr. Königsmark zamierzał złożyć tękę ministerstwa handlu, utrzymuje się uporczywie. Podczas kiedy jedne pisma utrzymują, że hr. Königsmark odrzucił tylko postanowienie swoje wzięcia dymisy na później, zaręcza D. Wochenblatt, że minister handlu nie zadługo już złoży swój urząd.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 19 kwietnia. W obec uroczystości

towarzyszących zaślubinom arcyks. Gizeli rozprawy parlamentarne ciał prawodawczych zebranych obecnie w Wiedniu, zaledwie zwracają na się jaką taką uwagę. Rozprawy te zresztą, z wyjątkiem delegacyi węgierskiej, gdzie ważą się losy budżetu ministerstwa wojny — są dziś bez głębszego interesu i obejmują mało ważne sprawy. Ostatnia narada ministerialna pod przewodnictwem samego cesarza miała nawet za przedmiot kwestyę, jak należy się zachować rządowi w obec wykreśleń poczynionych w budżecie ministerstwa wojny przez delegacyę węgierską. Dla tego też ustanowiono podobno na tej naradzie owe pożyczki budżetu, których rząd bronić będzie bezwarunkowo. Oszczędności, jakie okazuje delegacya węgierska, pochodzą ząd przeważnie, że Węgrom idzie przedewszystkiem o stworzenie własnej armii narodowej (honwédów), o ile przeto skarb wspólny wyda więcej na armię wspólną, o tyle mniej będzie można żyć na podniesienie honwédów. Jak się jednakoż zdaje, to delegacya węgierska za cenę utworzenia nowych osmnastu szwadronów honwédów odstąpi od zamierzonych wykreśleń, tém więcej, że pragnie jak najrychlejsz zakończyć posiedzenia, aby mogła wziąć udział w obradach sejmu węgierskiego nad budżetem krajowym na rok 1874. Delegacya ta prawdopodobnie ukończy swe prace do 23 b. m.

Izba panów załatwiła na dzisiejszym posiedzeniu kilka wniosków do ustaw drugorzędnych znaczenia.

Urządowa Wiener Ztg. zapełniona wymienieniem osób obdarzonych orderami z powodu zaślubin córki cesarskiej. Z członków przedtłaskiego gabinetu otrzymali konserwatywni Auersperg, Stremaier i de Pretis jedne z najwyższych orderów. P. Schmerling otrzymał order św. Stefana, a hr. Neipperg, głównodowodzący wojskiem w Galicyi, mianowano kawalerem złotego runa.

FRANCYA.

* Paryż, 18 kwietnia. Jak Gaulois donosi, miała znana już czytelnikom naszym odezwa p. Rémusat do wyborców departamentu Sekwany wywołać w komisji nieustającej żywe oburzenie, za czem postanowiono podobno powołać niebawem zgromadzenie narodowe. Dziennik l'Ordre dowiaduje się znowu z swęj strony, że syn p. Rémusat miał oświadczyć na posiedzeniu klubu, do którego należy: „Ojciec mój woląłby nie być obranym, niż zawdzięczać wybór swój głosom stronnictwa zachowawczego.“ Co do wiadomości pierwszej, nie podobna mimo całe oburzenie i cały gniew komisji nieustającej przypuścić, aby członkowie jej chcieli obradować dalej w zgromadzeniu, w którym zasiadzie p. Barodet; co do drugiej sądzimy, że syn p. Rémusat spokojnie spać może, gdyż lubo rząd wszystko czyni, by zapewnić wybór ojca, lubo wywiera w tej mierze presję na podwładnych sobie urzędników, wybór jednak jest jeszcze bardzo wątpliwy. W ostatnim względzie ta tylko zachodzi różnica pomiędzy rządem Napoleona a obecnym, że cesarstwo umiało zapewnić zwycięstwo urzędowym swym kandydatom, jeżeli mu na tém zależało, podczas kiedy wybranie p. Thiersa prawdopodobnie w walce wyborczej ulegnie. Stronnictwo radykalne obliczyło już nawet, że pan Barodet będzie miał za sobą z jakie 150 do 180,000 głosów. Obliczenie to może być przesadzone, pewnie jest jednakowoż, że p. Thiers bardzo jest wzburzony wiadomościami, jakich mu prefekt policyi codziennie dwa razy udziela o postępach kandydatury p. Barode.

Zresztą oświadczył się teraz i dziennik Soleil, organ osobisty książąt orleńskich, otwarcie i stanowczo za kandydaturą p. Rémusat; Français zaś, dziennik, reprezentujący większość prawego centrum i umiarkowanej prawicy, ową większość, która reprezentowaną jest głównie w komisji nieustającej, milczy jeszcze. Zajmującym jest także, że dwa te dzienniki po raz pierwszy od istnienia rzecyzpospolitej mówią o rozwiązaniu zgromadzenia narodowego jak o rzeczy koniecznej i nieodwrotnej. Français oświadcza w tej mierze: „Jeżeli w obecnych wypadkach można upatrywać obraz tego, co się zdarzy dnia 11 maja a w końcu rychłej czy później przy wyborach powszechnych, stonimy jakby w obec drugiego Sedanu!“ A Soleil, o redaktorze którego mówiono, że występuje jako kandydat do rady stanu, odpowiada na to, że w obec zbliżenia się wyborów powszechnych p. Hervé najniżej myśli może o tém, by opuścić walczącą prasę!

Zgromadzenia wyborcze odbyły w ostatnich dniach były znowu bardzo ożywione a nawet burzliwe; stronnictwo radykalne odnosiło naturalnie wszędzie zwycięstwo, gdyż prawdziwi i umiarkowani republikanie jak zawsze słabo na nich tylko byli reprezentowani a z obawy osobistych nieprzyjemności stanowczo występować nie śmieli.

Pan Liebmann, żyd przechrząta a znany kandydat na deputowanego paryzkiego, postawiony przez Pays, dostał od Papieża order św. Grzegorza. — Fulgenty Gérard, znany romansopisarz i przez długi czas współpracownik Eugeniusza Sue umarł w największej nędzy, mając lat 63.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Strassburg, 19 kwietnia. W obec Niederrheinischer Courier, który wątpił o prawomocności nominacyi dyrektora policyi p. Back na nadzwyczajnego komisarza dla zarządu gminnego a tém samem i o prawomocności przedsięwziętych przez niego aktów stanu cywilnego, dowodzi Strassburger Ztg., że nominacya ta zgadza się jak najzupełniej z istniejącymi przepisami prawnymi.

Bern, 19 kwietnia. Ks. biskup Lachat nie obrał sobie za tymczasowe miejsce pobytu miasta Luzern lecz Attishofen w kantonie Luzern, gdzie przyjmowany był przez biskupa komisarza Winklera; biskupi kancle-rz Daret pozostał w Solurnie.

Wiedeń, 19 kwietnia. Obok dotychczasowych uroczystości z powodu zaślubin arcyksiężniczki Gizeli odbyło się wczoraj świetne przedstawienie galowe, na którym dawano „Sen nocy letniej“ Szekspira, z muzyką Mendelsohna. Przedstawienie, na którym wszyscy członkowie cesarskiego dworu, skończyło się po 10 godzinie. Po drugim akcie odbyło się zebranie dworu.

Paryż, 19 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji nieustającej oświadczył minister Goulard, że rząd nie ma żadnych do udzielenia wiadomości; ponieważ i z członków komisji nikt nie żądał głosu, przeto odroczone posiedzenie.

Perpignan, 19 kwietnia. Na żądanie władz hiszpańskich dozwolił, jak z Barcelony pod dnem 17 b. m. donoszą, rząd francuzki, aby przez terytorium francuzkie przeprowadzono transport 300,000 ładownie i 200 karabinów przeznaczonych dla Puycedry. Jenerał

karlistów Saballs przechodził przez Ripoll, ścigając przez postępującą tuż za nim kolumną wojska rządu. Oddziałowi ich jednemu złożonemu z 1000 ludzi, choty, szwadronu konnicy i dwóch dział udało się doścignąć go w dolinach Granadelli i rozproszyć zupełnie prowadzone przezeń hufce. — Dla Puycedry otrązono subskrypcyę.

Petersburg, 20 kwietnia. Na przyjęcie cesarza niemieckiego ustanowionym będzie na stacyi nadgranicznej w Wierbołowie oddział petersburskiego pułku grenadierów króla Fryderyka Wilhelma III z szwadronem i muzyką wojskową; w Gacynie oddział pułku dragonów, w Petersburgu na dworcu kolei żelaznej oddział pułku kałuskiego (cesarza Wilhelma) a w placu zimowym oddział pułku Preobrażńskiego z szwadronem i muzyką. Od dworca warszawskiego do pałacu zimowego, a przeto na przestrzeni 2 i pół wiorsty utworzy wojsko szpaler. Z cytadeli zagrzmia chwili przyjazdu cesarza 21 strzałów.

Nowy-York, Jenerał Emory zawiadomił rząd, między politycznymi stronnictwami w Luizjanie wybuchł spor.

Halifax, 18 kwietnia. Śledztwo w sprawie rozbicia się parowca „Atlantic“ ukończone. Wedle rezultatu go należałoby wprowadzić skazak kapitana na degradacyę; uwzględniając jednak robione przezeń usiłowania dla ocalenia załogi, zasuspendowano go tylko na dwa lata.

Nowy Jork, 19 kwietnia. Zapowiedziane kroki czepne wojsk przeciw Medoc-Indianom rozpoczęły się wedle doniesień z Zachodu w poniedziałek. Po trzdniowej walce wzięto stanowiska Indian pod Lavabę i zupełnie ich rozproszono. Konnicę wysłano, aby ścigała. Nie dawano podobno pardonu. Wojska straciły 5 zabitych i 10 w rannych; z Indian padł jeden naczelnik, dalsze ich straty nie znane.

Wiedeń, 19 kwietnia, wieczorem. Dziś dany był w sali ceremonialnej w Burgu obiad galowy, którym wzięła udział cała rodzina cesarska, goście lwarscy, austriaccy i przebywający we Wiedniu stronictwo węgierskie, marszałkowie i wicemarszałkowie rady państwa jak i wspólni delegacyi.

Bydgoszcz, 20 kwietnia. Dziś umarł tutaj tknięty paralizem prezes naczelny p. Maurach.

Lizbona, 20 kwietnia. W kołach urzędowych niepewniają, że w razie gdyby które z państw zagranicznych chciało się wnieść w sprawy wewnętrzne Hiszpanii, Portugalia zachowa zupełną neutralność.

Petersburg, 20 kwietnia. Z okoliczności świąt wielkanocnych nadano posłowi rosyjskiemu w Paryżu ks. Orłowski order orla białego, radcy poselski Okunewowi w Paryżu order św. Anny 1 klasy, a radcy poselskowi we Wiedniu Wasyliczkowi order Stanisława 1 klasy.

Penang, 20 kwietnia. Siły zbrojne holenderskie cofnęły się aż do wybrzeży morskich, gdzie oszańcowwały się po palisadami zajmując stanowisko z którego prawdopodobnie nie będą mogli dłuższego stawiać opór, gdyż siły zbrojne Chińczyków są znaczne, a czas słoty wiele nie sprzyja obronie. Straty Holendrów rannych i zabitych wynoszą 500 ludzi, straty Chińczyków dotąd niewiadome, w każdym razie bardzo znaczne.

Wystawa Wiedeńska.

Ruch na placu wystawy olbrzymieje w stosunku zbliżania się terminu otwarcia wystawy. Przywóz przedmiotów przeznaczonych na wystawę zwiększa się z dniem każdym. W dniach od 7 do 13 kwietnia wynosił tenże przywóz 79,403 centnarów, ku czemu potrzebowano 1156 wozów. Z krajów austriackich dostawiono 16,981 centnarów, z Węgier 5438 centnarów z Niemiec 27,364 cent., z Rosyi 1900 cent., z Włoch 3774 cent., z Turcyi 287, z Portugalii 1257, z Szwecyi i Norwegii 2108, z Holandyi 437, z Belgii 2137 z Szwajcaryi 1660, z Danii 306, z Hiszpanii 6, z Grecyi 270, z Ameryki 288, z Egiptu 146, z Chin 537 z Japonii 466 centnarów.

Dokoła pałacu wystawy wznoszą się z pośpiechami i zadziwiająco szybko różnego rodzaju pawilony. W szeregu takowych zwraca na się uwagę pawilon turecki zdobny w wyniosłe minarety i polskiejszy pawilon chiński z dachami sięgającymi wysoko ponad ściany, upiękuszony w hieroglify złożone, a który ma być wierną kopią jednego z pysznych krosków w Pekinie; dalej pawilon zarządu leśnictwa koronowego monarchii austriackiej, gdzie pomieszczone zostaną płoty i wyroby z lasów Austrii. Do najpiękniejszych gmachów należy policyjny pawilon stojący naprzeciw nocnej fasady wystawy. Tutej pomieszczone zostaną galerie obrazów i rzeźb całego świata.

Na wschodniej części pałacu największe zajmują miejsca dworce kolei i aneksy maszynowe, między którymi to ostatniemi aneks angielski najlepiej jest urządzony i prawie w zupełnym już ładzie. Lokomobile, plugi, maszyny z fabryk najświetniejszych fabrykantów zapełniają już ogromne sale. Jak tu tak i wewnątrz pałacu wystawy Anglia najwięcej postąpiła w robotach. Wszystkie prawie szafy na czarno malowane, o bronzowych ozdobach już tu ustawione a pał z towarami mającemi je zapewnić, są już na miejscu. Jeśli który kraj to Anglia będzie w dzień wystawy w zupełnym porządku.

Przypatrzmy się innym państwom. Gdy w galeriach francuzkich jeszcze pustki, Szwajcaryja już się urządziła i przygotowała na otwarcie. Szafy jej ozdoby w guście maurtańskim bardzo starannie obrane. Hiszpania uwiija się nad ugrupowaniem przeducznego zbioru sprzętów i ciekawości. Słychać że dla popisania się przed światem ogółocii wszystkich muzeja publiczne i pałace królewskie i zwiezi do Wiednia co tylko zwięzić się da. — Po Szwajcaryi młwojęć w urządzeniu postąpiła Belgia, Holandya i Dania. Za to w oddziale niemieckim bardzo jest jeszcze do robotienia a i Austrija nie kwapi się do kós, aby jeśli już nie uprzedzić to przynajmniej dogonić Anglię i Szwajcaryję. Nadspodziewanie pilnie wzięło się do pracy Turcyja i Tunijs.

Turcyja ustawiła już swe szafy zapełniające je mniastwem jedwabnych wyrobów. Jedna olbrzymia szafa zawiera wyroby słynnej fabryki cesarskiej w Brans do chińskich i japońskich galeryi nie wpuszczają nikogo, niemniej do oddziału portugalskiego, który słynęć będzie przedewszystkiem winem i olejem.

Wstęp na wystawę mają dziś tylko osoby specjalnie do tego upoważnione, przyczem pierwszeństwo zostawiają dziennikarzom i korespondentom pism miejscowych, jak i zagranicznych. Ci ostatni używają przywileju, odmawianego bogatym i możnym, iż wolno im robić studia nad przedmiotami ledwie co wyjętymi

Sprzedaj konieczna.

Grunt we wsi **Jerzycach** pod Nr. 146 położony, do przedsiębiorcy budowl **Waleria Reich** należą, który z objętością 1 hektara 46 arów 50 lasów kwadr. opłacił podatek gruntowego uległa, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 5 tal. 3 gr. 3 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 329 tal. jest podany, sprzedany być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacji koniecznej we wtorek 20 maja rb.

przed południem o godzinie 10tej w lokalu urzędowym tutejszego król. sądu powiat. w pokoju pod Nr. 13. (942)
Poznań, 6 lutego 1873.

Król, sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.
podp. Keyl.

Walne zebranie Towarzystwa rolniczego powiatu węgrowskiego odbędzie się w **Wągrowcu** dnia 1 maja rb.

o godzinie 12 w południe. — O liczny udział uprasza Szanownych członków uprzejmie
Dyrekcya.

Cztery tanie książeczki dla dzieci.

Mały wybór nabożeństwa dla dzieci, które jeszcze nie były u Spowiedzi S. 64 str. i 16 obrazków. Z aprobatą Władzy Duchownej. **Mała historia Polska** z obrazkami, 64 str. Obok treściwego rysu historii polskiej, jest wiadomość w tem dziele o Świętych, uczonych, sztukmistrzach polskich, polecane najlepsze książki o historii polskiej itd. (1136)

Powiatki i bajki z 15 obrazkami i **Książeczka o zwierzętach** z 50 obr. Cena każdej książeczki opr. 3 gr. bez oprawy 2 gr. Za talara 11 egz., za 2 tal. 24, za 3 tal. 38, za 4 tal. 55, za 5 tal. 75 egz. Można sobie wybrać dowolną ilość egzemplarzy z każdego dzieła. Książeczki te mianowicie są przydatne jako podarki na popisy szkolne.

J. Chociszewski,
Poznań, Koźca ulica 10.

W skutek obdługiego ciągu, loteryi na 2 obrazy p. Fol. Sor., wygrał Nr. 68 Wnętrze klasztoru; Nr. 245 Kościuszkę. Wygr. mogą się zgł. w wiad. miejsce. (2288)

Une Gouvernante

Allemande, cathol. diplômée et musicienne, un Gouverneur français et une Bonne supér. française désirent se placer. S'adresser Mme Drugin à Berlin, 50 Unter den Linden. (2245)

STARY RYNEK 71.

Panny, znające się dobrze na robotach z włosów, znajdują trwałe zatrudnienie w fabryce sztucznych włosów u

D. Sorowskiej.
Stary Rynek Nr. 71.

Do Warszawy do magazynu krawieckiego potrzebny jest

subjekt,

znający dokładnie język polski i niemiecki, również buchalteria. Oferty uprasza się nadesłać franco p. adr. **A. Ryszkowski w Warszawie** Nowo-Senatorska Nr. 7.

Regimentarz

znający się na wyrobie i odbiorze drzewa i progów, który w tem praktykował, znajduje u mnie zaraz umieszczenie. (2291)

M. Luxenberg.

Wrocław, Berlinerstr. 56a.

Sekundaner znajdzie umieszczenie jako clem u aptekarza **Sartori** w Krotoszynie a pobierać zarazem będzie kieszonkowe. (2223)

Ostatnią przesyłkę świętego wielkoziarnistego

astr. kawioru

jako też świeże

kielskie sielawki

otrzymali

W.F. Meyer i Sp.

Krankenheil'skie

mydło jodowo-sodowe jako wyborne mydło toaletowe, **mydło jodowo-sodowo-siarczane** przeciw chronicznym chorobom zaskórny, skrofom, liszajom, gruczolom, uzolom, stwardnieniom, wrzodom, (nawet zjadliwymi syfilisycznymi), przyszczeniu, szczególnie też przeciw guzom z odżębieniem, **spotęgowane solno-zdrojowe mydło** przeciw zastarzałym przypadkom upartym tego rodzaju, **sol jodowo-sodowa** do kąpiei (2 do 3 łyżeczek na jedną kąpiel) przeciw skrofom, liszajom, gruczolom i t.d. do nabycia przez **J. Jagielskiego** aptekarza w Poznaniu. (2186)

Zarząd zdrojowiska Krankenheil-Tölz (Bawaryja wyższa)

Stefan Czarniecki i Jan Kochanowski.

Wizerunki litografowane na chińskim papierze, w wielkim formacie, podług najlepszych źródeł rysowane przez

Tytusa Maleszewskiego

są do nabycia obadwa za cenę 5 talarów w Administracji Dziennika Poznańskiego. Pojedynczych egzemplarzy nie sprzedaje się.

Germania.

Akcyjne Tow. ubezpiecz. na życie w Szczecinie.

Kapitał zakładowy Tal. 3,000,000
Zebrane rezerwy w końcu 1872 r. „ 5,535,235
Od utworzenia interesu do końca 1872 wypłacone sumy „ 5,339,635
asekuracyjne „ 58,554,607
Kapitał zabezpieczony w końcu marca 1873 „ 2,043,992
Dochód, roczny w premii i prowizji „ 1,232,310
W miesiącu marcu nadeszło 1722 wniosków na

Dywidenda zabezpieczonych z udziałem w zyskach z zapłaconych w roku 1871 premii 33 1/2
Dywidenda zabezpieczonych z udziałem w zyskach z zapłaconych w r. 1872 premii 33 1/2

Z owego czystego dochodu rocznego, którym dzielą się osoby ubezpieczone z prawem do dywidendy i akcyonariusze, otrzymują owo zabezpieczenie trzy ćwiartki a akcyonariusze jedną ćwiartkę. Uprawnieni do dywidendy ubezpieczeni pobierają dywidendę swoją już po dwóch latach w ten sposób, że dywidenda pierwszego roku wypłaca się przez zniżenie premii trzeciego roku itd. (2298)

Prospekty i formularze wniosków bezpłatnie przez agentów i przez

agenture jeneralną **Leopolda Goldenringa.**

Gdańską wódkę,

Kordyal, pomarańczówkę, imbirówkę itd.

które od prawdziwych nie różnią, dostawia 50 butelek za 12 1/2 tal. destylacja i fabryka likierów (1475)
J. Russaka w Kościanie.
Na żądanie przesyłam sortymenta 6 butelek za 1 1/2 tal. na próbę.

WĘŻNA.

Do prania wełny odebrał i poleca prawdziwy mydlik lewantyński — **Saponaria alba** — po cenie umiarkowanej
R. BARCIKOWSKI w Bazarze.

Przy **Wilhelmowskiej ulicy Nr. 18** dwa handle
środkowe od 1go października do wynajęcia. (2276)

Niżej podpisana poleca swój **magazyn mód**
świeżo zaopatrzony w wszelkie nowości w największym doborze po cenach przystępnych.
Stary Rynek Nr. 49.
M. Złotnikiewicz. (2300)

J. Szczesny w Londynie
283. CORNWALL ROAD W.
(Jedyny dom polski w Anglii)
podejmuje się wszelkich zleceń i zakupów, ułatwia sprzedaż i daje wszelkie informacje. Towary angielskie nabycia po cenach jak najtańszych i wysła punktualnie do wszystkich miast Księstwa i Prus. (2292)

Obicia (TAPETY)
w wielkim wyborze z fabryk francuskich, angielskich i niemieckich — poleca handel materyałowy piśmiennych, alfieny i galanterii (1400)
ANTONIEGO ROSE w Poznaniu w Bazarze.

Kurs dla jednorocznych rozpoczyna się 1 maja. (2283)
Długa ulica Nr. 11.
Dr. Kusztelan.

Fortepiany H. Brettschneider'a w Wrocławiu
znovu w zapasie (2279)
Ohlauerstr. 45, I. piętro (Stare Ziemstwo.)

Wielkie pomieszczenie sklepowe jest do wynajęcia na **W. Garbarach 17.** (2287)

HEMOROIDY LECZA SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE. Bez niebezpieczeństwa wędzenia wewnątrz przez użycie Pigulek ze Scordium **Dr. LEBEL** w Paryżu. ica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr. w Poznaniu u R. Barcikowskiego; w aptece p. Dra Mankiewicza; we Lwowie w aptece p. Mikolasch; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. (2169)

Kupuje dębowe progi (szwele) z każdej stacji kolejowej, z każdego brzożu Wistyl, Warty lub Odry. (2290)
M. Luxenberg. Wrocław.

Tarce pod Jarocinem ma **korę dębową** na sprzedaż. (2284)
Zarząd leśny. Sobeki.

ESENCYA z Salsaparyli Colbert. (1811)
Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilisycznych), zanieczyszczenia krwi i wyrzutach na ciele. M. t. d. użycia w polskim języku. Do tać można w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8. — Stady główne dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Spiesza w Warszawie, w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza i u R. Barcikowskiego. (1808)

Dla jadących na wystawę wiedeńską.

W najzdrowszej części miasta, Theresianum Gasse, tuż obok kolei konnej, prowadzącej na plac Wystawy, są do wynajęcia dwa sypialne pokoje z pięcioma łózkami o podwójnych materacach i z porządną pościelą, za opłatą stu reńskich tygodniowo. W cenę tę włączona już usługa, jako też dwa razy na dzień herbata zastawiana w osobnym pokoju. Usługa polska. W razie żądania może być dodany za opłatą pięćdziesięciu reńskich tygodniowo salon z fortepianem i z balkonem, z którego widok na cały Wiedeń i okolice. (1658)
Zamówienia oznaczające dzień przybycia jako też długość zamierzonego pobytu wypada przysłać jak najwcześniej, dołączając dziesięć reńskich zadatku, pod adresem: **Bielanski, Theresianum Gasse 17 Wien.**

HYDROCLYSE nowa klyzopompa udoskonalona o ciągłym wytrysku. Jedyna, jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyny, nie potrzebując nigdy reparacji. Zamknięta w małym pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena dostępna. W Paryżu u wynalazcy p. Naudinat, rue de Jouy 7, w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza. (1835)

POSPORAN ŻELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI
Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dla tego to przyjętym został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony; dla pań cierpiących na nieznaczne bólesci żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłych budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących na niedokrwiłość. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom. (1809)
Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza i w składzie materyałowy apteczny Pa. R. Barcikowskiego.

Medal Towarzystwa Nauk przemysłowych w Paryżu.
PREZ ZE SIWIZNA MELANOGENE
wyborna farba do włosów (1812)
Pa. DIOQUEMARE w PARYŻU i ROUEN
W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie na kolor naturalny, bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych. Fabryka w Rouen, Plac hotel de Ville, w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza i u R. Barcikowskiego w Bazarze.

SZPRYCOWANIE BROU HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE. Samo dostatecznie do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **Pa. REOU, Boulevard Magenta 158, — (Żądać należy prospektu) — 30 lat powodzenia.** (1829)

Zdrojowisko Reinerz
Klimatycznie-górskie miejsce kuracji, zakład leczenia za pomocą wód mineralnych, serwatki i kąpiei w hrabstwie kłodzkiem, Śląsk pruski.
Otwarcie zdrojowiska dnia 4 maja.
Skuteczne przeciw katarom wszystkich błon śluzowych, cierpieniom krętni, chronicznym tuberkulom, emfizemie płuc, bronchitazym, chorobom krwi: braku krwi, blednicy itd. jako też hysterycznym i chorobom niewieściom, jakie zjadają: słabościom po ciężkich i febrycznych chorobach i połączonych, nerwowej i ogólnej słabości, neuralgii, skrofom, reumatyzm, podagry eksudacyjnej, konstytucyjnej syfilis.
Zalecane dla rekonwalescentów i osób słabych jako też jako przyjemne, z powodu swych czarujących okolic górskich znane miejsce pobytu na lato. (2278)

MARIENBAD w Czebach (stacja kolejowa).
Rozsyłka wód mineralnych i produktów zdrojowych, jako to: znaną na całym świecie wody glaubersko-solnej **Kreuzbrunn i Ferdinadsbrunn,** zdrojowiska **Waldquelle** (przeciw katarom kanałów oddechowych) **Rudolfsquelle** (przeciw chorobom organów moczowych) **solii zdrojowej,** wyrabianych z niej **pastylek i szlamu mineralnego,** którego żaden inny pod względem zawartości żelaza nie przewyższa. (2289)
Sprawdzanie w butelkach szklanych bardziej się zaleca z powodu lepszego zakonserwowania wody. Pisma o zdrojowisku i przepis użycia bezpłatnie są do nabycia od **Inspekeyi Zdrojowiska.**

Swieży nalew wód mineralnych odebrał i poleca **R. BARCIKOWSKI** w Bazarze. (2269)

Wody mineralne.

W zakładzie zdrojowo-kąpielowym „IWONICZ” rozpocznie się pora zdrojowa 20 maja. Zapobiegając przepięknienu zakładu w czasie pełnego sezonu, podzielono porę zdrojową na trzy okresy:
1-szy od 20 maja do końca czerwca.
2-gi od 1 lipca do 20 sierpnia.
3-ci od 20 sierpnia do końca września.
Mniej zamożni i biedni, chcący korzystać z tanich mieszkań lub z bezpłatnych kąpiei, udzielanych rocznie ubogim, — raczą przybywać w czasie 1-go i 3-go okresu; w czasie od 1 lipca do 20 sierpnia ceny mieszkań podwyższone zostaną i bezpłatne kąpiele dawane być nie mogą.
Komunikacja zakładu ze stacyami kolei żelaznej w Tarnowie (dla przybywających z zachodu) i w Zagórz (dla przybywających ze wschodu) ułatwiają codziennie c. k. wozy pocztowe. (2264)
Zamówienia na mieszkania i wody jodowe Iwonickie przyjmuje **Zarząd zakładu zdrojowego w Iwonicy.**

Kukurudzę (koński zab) odebrał i poleca (2246)
L. Zboralski w Pleszewie.

Dominium Roszków Jarocinem ma na sprzedaż **8 sztuk wołów** **5 sztuk krów** dobrze utuczonych. (2244)
Poszukuje się kupna **400 smocnych do opasu zdalnych skopów,** **3 do 4 lat mających.** Odbywać stósownie do życzenia sprzedających. O zgłoszenia uprasza **Dominium Cerekwica** (2267)
200 sztuk dobrze utuczonych **skopów** ma na sprzedaż **Dom. Ujazd** Grodziskiem. (2286)

Są do sprzedania **buhaje** czystej krwi holenderskiej **świnie** wielkiej rasy angielskiej w **Dom. Kossow** pod Gostyniem. (2230)
Dom. Grabianów pod Czembinem potrzebuje od św. Jana r. b. **urzędnika gospodarczego,** bezżennego i wolnego od wojskowości. Tylko dobre rekomendacje i długoletnia praktyka uwzględnionymi będą. Osobiste przedstawienie się pożądanę. (2232)

Urzędnik gospodarczy, żonaty poszukuje od św. Jana rb. odpowiedniego miejsca, który obeznany jest we wszystkich gałęziach gospodarstwa. Reflektanci mogą się zgłosić **W. W. poste restante Przemęt.** (2241)

Biuro zleceń (2243)
M. WESOŁOWSKIEGO Wodna ul. 25
poleca **ekonomów, pisarzy gospodarczych** itd. lecz tylko dobrze poleconych.
Urzędnik gosp. kawaler, mający dobrą praktykę jako i teoretycznie wykształcony na akademii w Proskowie, życzy sobie zmienić miejsce od św. Jana. Łaskawe oferty sub **W. W. poste r. Strzałkowo.** (2254)

Rządca, kawaler, który 9 lat w swym zawodzie praktykuje, obeznany z gorzelnią, poszukuje posady od św. Jana. Bliższych szczegółów udzieli **W. K. Gzosi** w Trzcianku p. Gembicami. (2242)

Ekonom, kawaler, wolny od wojsk, obecnie w obowiązku, lat kilka w jednym z najrenomowańszych gospodarstw w Księstwie, z chlubną rekomendacją swego Chlebodawcy, poszukuje od 1 lipca rb. miejsca. O łaskawe oferty uprasza pod lit. **A. B. 100** poste restante **Szamotuły.** (2249)

Gorzelnik wszechstronnie obeznany z parową maszyną przy większych gorzelniach, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje, pozostający kilka lat na jednej posadzie, życzy sobie od 1 lipca przyjąć inne miejsce. O łaskawe oferty uprasza się post. rest. **Ostroróg A. Z. 6543.** (2252)

Slużący żonaty znajdzie miejsce od 1 lipca rb. w **Dom. Mystkach** pod Wrześnią; osobiste przedstawienie się konieczne. (2240)

Dawny uczeń szkoły rolniczej z Grignou, posiadający wiele lat praktyki rolniczej, obecnie żonaty, lecz bezdzietny na żądanie mogący złożyć **tyśiąc talarów kaucji,** poszukuje miejsca przy gospodarstwie obszernym na wsi, — żona jego życzyłaby się trudnić gospodarstwem kobiecym. — Bliższych wiadomości można zasięgnąć w biurze **Dziennika Pozn.** pod Nr. **2296.** (2296)

Gospodynini z dobrymi świadectwami szuka w dystyngowanym domu pańskim tu w Poznaniu umieszczenia lub jako bona. Bliższe szczegóły u egzektora **Cochoy Zagórze 3.** (2281)

Dominium Łowencice pod Jarocinem poszukuje od św. Jana r. b. **kucharza, kawalera.** Zgłoszenia przyjmują się listownie franco z załączeniem świadectw. (2301)

Teatr latowy w Poznaniu. We wtorek dnia 22 bm. Trzecie przedstawienie **Schneewittchen.** Ceny: łoża obcych 20 sgr., łoża i parkiet 10 sgr. Sprzedaż dzienna: **Nowa ul. Nr. 4,** u kupca **C. Bardfeldt.** (2295)

Drukiem i nakładem drukarni **J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński)** w Poznaniu.